

Barbara Bohosiewicz

10 urodziny Fundacji Centrum Leczenia Szpiczaka

10 lat temu nie miałam pojęcia o szpiczaku. W 2012 roku okazało się, że mam tego nieproszonego „lokatora”, który jest chorobą dosyć poważną, ale mając szczęście wczesnego wykrycia, da się z nią trochę żyć. No i zaczęło się moje życie, które nazwałam „chorobą mimochodem”. Prof. A. Skotnicki nastrajał mnie zawsze z życzliwością i uśmiechem, więc byłam JA i choroba gdzieś w tle.

Ogromną wiedzę dały mi wówczas wydawnictwa Fundacji Centrum Leczenia Szpiczaka, napisane przystępnie, że nawet zwykły pacjent mógł się wiele dowiedzieć. Wiem, że lekarze też z nich czerpią wiedzę na temat choroby, która jest cały czas coraz bardziej poznawana, a polscy krakowscy hematolodzy mają w tym ogromne zasługi. Dowodem uznania osiągnięć jest fakt, że na coroczne konferencje międzynarodowe, organizowane przez prezesa Fundacji doc. Artura Jurczyszyna przyjeżdżają uczeni z całego świata.

Dla mnie i innych zwykłych pacjentów powołanie Fundacji Centrum Leczenia Szpiczaka jest bezcenne. Wypełnia ona ogromną przepaść, którą muszą pokonać chorzy między wizytami w poradni a codziennym życiem. Marzy mi się, by powstało takie Centrum, gdzie prowadzący lekarz będzie mógł skierować pacjenta do swoich kolegów specjalistów innych dziedzin, którzy nie będą bali się szpiczaka. By ze skierowaniem na „cito” do neurologa, nefrologa, ortopedy itp. z dolegliwościami, które towarzyszą szpiczakowi, chory nie musiał czekać pół roku. I by potem nie usłyszał „no wie pani – to szpiczak”.... By nie trzeba było podejmować batalii o niezbędne leki, by chorzy na szpiczaka mogli korzystać z turnusów rehabilitacyjnych z dofinansowaniem z NFZ.

Wszystkie inicjatywy Fundacji napawają otuchą i dają wiarę, że z chorobą trzeba i można walczyć. Zapał Doktora Jurczyszyna udziela się wszystkim, którzy mają z Nim kontakt. Moje koleżanki ze Związku Nauczycielstwa Polskiego, które brały udział w tegorocznym spotkaniu Charytatywnym Spotkaniu Górskim w Kościelisku były zauroczone Jego optymizmem i pasją, by stale robić coś więcej dla swoich pacjentów. To piękne!!!